

Sygn. akt I C 760/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	Andżelika Miaškewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2016 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko W. S.

o ochronę dóbr osobistych

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 760/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 09 kwietnia 2015 roku skierowanym do Sądu Okręgowego w Płocku, przeciwko W. S. powódka M. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 34.069,89 zł tytułem zadośćuczynienia oraz nakazanie pozwanemu usunięcie skutków naruszenia poprzez umieszczenie przeprosin w co najmniej 3 lokalnych mediach, w tym portalu Żyroskop oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania sądowego. W uzasadnieniu wskazała, iż od września 2008 roku do końca sierpnia 2013 roku pracowała na 3/5 etatu jako powiatowy rzecznik konsumentów. W maju 2013 roku starosta powiatu (...) rozwiązał z nią stosunek pracy. 21 sierpnia 2013 roku lokalny portal informacyjny Żyroskop opublikował informację pt. „Będzie nowy Rzecznik Praw Konsumentów w Ż.”, w której zawarł nieprawdziwe zarzuty pod jej adresem. Od autorki publikacji dowiedziała się, że materiał mówiący o jej złej pracy pozyskała ona od starosty W. S.. Ponieważ żaden z tych zarzutów nie został do tej pory udowodniony, a są one na tyle krzywdzące, że mimo upływu czasu wiele osób namawia ją do dochodzenia odszkodowania, postanowiła wystąpić w obronie jej godności na drogę postępowania sądowego. Miasto w którym mieszka i w którym pracowała jako rzecznik nie jest duże, a ze względu na swoją działalność zawodową i społeczną jest dość znaną osobą (k. 2 – 3).

W piśmie z dnia 20 maja 2015 roku doprecyzowała, iż wnosi o zamieszczenie tekstu przeprosin dwukrotnie we wszystkich lokalnych gazetach – tygodniki: Ż. Ż., G. Ż., T. Ż., oraz przez 48 godzin na stronie głównej portalu internetowego Ż., w którym doszło do naruszenia jej dóbr osobistych – w terminie 30 dni od uprawomocnienia się wyroku, o treści „przepraszam M. K. za naruszenie jej dóbr osobistych – W. S.” (k. 18).

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 10 czerwca 2015 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wg. norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowaną opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor,

redaktor lub inna osoba, która spowodowała opublikowanie materiału. Pozwany nie należy do kręgu tych osób, a zatem nie posiada legitymacji bierniej w tej sprawie. Podniósł nadto, iż powódka nie została w tym artykule wymieniona z imienia i nazwiska, a nadto jako rzecznik praw konsumentów, była ona funkcjonariuszem publicznym. Nadto z treści publikacji wynika, iż powódka zajęła stanowisko w odniesieniu do podnoszonych w niej kwestii, a zatem należy przyjąć, że wyrażała zgodę na pojawienie się takiej publikacji. Nadto wskazał, iż pracodawca ma prawo wypowiedzieć umowę o pracę i jako takie działanie takie nie może być uznane za naruszenie dóbr osobistych (k. 23 – 25).

W toku dalszego procesu, strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. K. w okresie od 01 września 2008 roku do 31 sierpnia 2013 roku zatrudniona była, najpierw na podstawie powołania, a następnie na podstawie umowy o pracę, w wymiarze czasu pracy, najpierw 2/5, a następnie 3/5 etatu, na stanowisku Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Ż.. Starostą Powiatu (...) w tym okresie był i nadal jest W. S.. Bezpośrednimi przełożonymi powódki byli starosta W. S. oraz sekretarz Powiatu (...) S. L. (bezsporne).

W dniu 29 maja 2013 roku pracodawca doręczył M. K. swoje pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upływał w dniu 31 sierpnia 2013r. Dokument ten w imieniu pracodawcy podpisał starosta W. S., a jako przyczynę wypowiedzenia wskazano: „utrata zaufania do powódki jako pracownika Starostwa Powiatowego w Ż.. Zajmowane przez powódkę stanowisko Powiatowego Rzecznika Konsumentów wymaga szczególnie dużego zaufania społecznego, jak również ze strony przełożonego. Natomiast niektóre z podejmowanych przez powódkę działań oraz docierające do pracodawcy, ze strony interesantów sygnały znacząco to zaufanie podważały, a w konsekwencji wpływały na cały wizerunek Powiatu (...). Elementy, które bezpośrednio wpłynęły na utratę zaufania do powódki to:

- 1) przewlekłe załatwianie spraw. Sprawy zgłaszane przez interesantów są przez powódkę rozpatrywane z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Interesantów zgłaszających interwencje w biurze powódki zapisuje ona na spotkanie nawet 2 miesiące później, co jest praktyką niedopuszczalną. Zgłoszonych spraw nie podejmuje powódka niezwłocznie, a nawet z kilkutygodniową zwłoką. Konsumenty kilkakrotnie sygnalizowali pracodawcy tę nieprawidłowość w bezpośrednich lub telefonicznych rozmowach, a niektórzy zgłaszali interwencje pisemne.
- 2) wykorzystywanie informacji zdobytych w pracy na stanowisku Powiatowego Rzecznika Konsumentów do prywatnych celów. W należącym do powódki portalu internetowym Ż. (...) pojawiają się informacje zdobyte przez powódkę jako Powiatowego Rzecznika Konsumentów, co pracodawca uważa za praktykę wysoce naganną. Co więcej prezentuje w nich powódka swoje prywatne poglądy, oceniając pracę innych osób, w tym funkcjonariuszy publicznych. W ten sposób staje powódka po jednej stronie sporu, nie zachowując niezbędnego w pracy powódki obiektywizmu.
- 3) podejmowanie czynności w zakresie postępowania karnego bez zgody i wiedzy przełożonego. Na wniosek powódki jako Powiatowego Rzecznika Konsumentów Prokuratura Rejonowa w Żyrardowie wszczęła postępowanie dotyczące rzekomych nieprawidłowości w procesie przyjmowania dzieci do przedszkoli w Mieście Ż. w roku szkolnym 2012/2013. Pomijając kwestię oceny dopuszczalności takiego działania przez pracownika niebędącego organem Powiatu i niemającego stosownych upoważnień, Starosta powinien przynajmniej mieć wiedzę o tak poważnych inicjatywach podejmowanych przez podległego mu pracownika. Tymczasem informację w tym temacie powziął przypadkowo podczas spotkania z Prezydentem Ż.. Na temat odstąpienia od ataku samorządu m. Ż. rozmawiał osobiście z powódką, bezskutecznie.

Fakty, które spowodowały utratę zaufania pracodawcy do powódki oraz wynikające z nich zaniedbania mają swoje skutki do dnia dzisiejszego. Dzieje się tak mimo wielokrotnie prowadzonych rozmów w tej sprawie z powódką oraz z konsumentami mającymi uwagi do pracy powódki. Na te nieprawidłowości zwracał również uwagę przy okazji oceny okresowej przeprowadzonej w marcu 2013 roku. Nie wprowadziła powódka w swojej pracy żadnej z sugerowanych przez pracodawcę modyfikacji, co powoduje, że opisane powyżej nieprawidłowości pogłębiają się.

(oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę – k. 8 – 9 akt sprawy IV P 123/13 Sądu Rejonowego w Żyrardowie).

M. K. wniosła odwołanie od tegoż wypowiedzenia do Sądu Rejonowego w Żyrardowie, sprawa ta była prowadzona pod sygn. akt IV P 123/13 (pозew – k. 2 – 6 akt sprawy IV P 123/13 Sądu Rejonowego w Żyrardowie).

Wyrokiem z dnia 20 marca 2014 roku, który uprawomocnił się w dniu 20 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy w Żyrardowie umorzył postępowanie w zakresie roszczenia powódki o przywrócenie do pracy, oddalił powództwo w pozostałej części i obciążył powódkę obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu. Sąd Rejonowy ustalił, iż przyczyny zawarte w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy są prawdziwe, rzeczywiste i konkretne oraz uzasadniają one rozwiązanie z nią stosunku pracy (wyrok z dnia 20.03.2014r. wraz z uzasadnieniem – k. 293, 296 – 308 akt IV P 123/13 Sądu Rejonowego w Żyrardowie).

W dniu 21 sierpnia 2013 roku na portalu internetowym (...) opublikowany został artykuł o tytule „Będzie nowy Rzecznik Praw Konsumentów w Ż.”. Artykuł ten miał następującą treść:

Mieszkańcy powiatu (...) będą mieli nowego Rzecznika Praw Konsumentów. Dotychczasowy traci pracę z powodu licznych skarg na jego działalność, oświadcza starosta (...) W. S., któremu bezpośrednio podlega rzecznik.

Lekceważenie skarg konsumentów, zbyt późne reagowanie a zgłoszenia, nawet dwutygodniowy czas oczekiwania na przyjęcie skargi, wybieranie sobie spraw, wykorzystywanie stanowiska do celów prywatnych, wreszcie zajmowanie się sprawami wykraczającymi poza kompetencje. Z powodu takich zarzutów starosta (...) podziękował za pracę dotychczasowemu Rzecznikowi Praw Konsumentów. Zdaniem Rzecznika zarzuty te są nieuzasadnione. A jeśli nie wszystkie sprawy są załatwione, to wynika to jedynie ze zbyt dużej ich ilości. Nowu rzecznik ma objąć swoje obowiązki we wrześniu. (wydruk z portalu – k. 6).

Powyższy stan faktyczny był w zasadzie bezsporny i wynikał z dokumentów zgromadzonych w sprawie niniejszej oraz w aktach sprawy sygn. akt IV P 123/13 Sądu Rejonowego w Żyrardowie wskazanych w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z dnia 18 stycznia 2016 roku (k. 101). Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków A. W. i S. L. (k. 101), albowiem ustalenie okoliczności na jakie zeznawać mieli Ci świadkowie było zbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ustalenie skąd A. W. posiadała informacje zamieszczone w publikacji internetowej i czy takich informacji udzielał jej pozwany, nie miało znaczenia, wobec dokonanej przez Sąd oceny, iż po pierwsze są to informacje zbieżne z treścią oświadczenia pracodawcy powódki o wypowiedzeniu jej umowy o pracę, a po drugie, iż pozwany nie posiada legitymacji biernej w związku z tym, iż jeżeli udzielał tych informacji, to czynił to jako Starosta Powiatu (...), w imieniu tegoż powiatu. Z kolei kwestia prawdziwości przyczyn rozwiązania z powódką umowy o pracę była przedmiotem oceny w ramach procesu prowadzonego pomiędzy powódką, a Starostwem Powiatowym w Ż., przed Sądem Pracy i nie miała znaczenia z punktu widzenia sprawy niniejszej, bowiem Sąd nie analizował tego czy przyczyny te są prawdziwe i czy rzeczywiście powódka źle wywiązywała się ze swoich obowiązków.

Sąd nie znalazł również podstaw do zawieszania niniejszego postępowania z uwagi na toczące się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w Żyrardowie sygn. akt II K 19/15, albowiem nie zachodzi w tym przypadku zależność o jakiej mowa w art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., a czyn zarzucany pozwanemu przez powódkę w prywatnym akcie oskarżenia stanowiącym podstawę wszczęcia przedmiotowego postępowania karnego (k. 66 – 67), co do zasady nie ma związku ze sprawą niniejszą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo, jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Dobra osobiste w polskim prawie cywilnym są ujmowane w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z osobą ludzką, decydujące o jej bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem jej odrębności psychicznej i fizycznej, uznane powszechnie w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1997 r., sygn. II CR 187/77, LEX nr 7947, z dnia 6 maja 2010 r., sygn.

II CSK 640/09, LEX nr 598758, a także red. E.Gniewek "Kodeks cywilny. Komentarz" C.H.Beck Warszawa 2011, str. 56, t. 2). O dokonaniu naruszenia dobra osobistego decyduje obiektywna ocena konkretnych okoliczności, a nie subiektywne odczucie osoby zainteresowanej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 maja 2010 r., sygn. I ACa 20/10, LEX nr 1120086). Subiektywne odczucie osoby i jej stan psychiczny nie mają decydującego znaczenia. Art. 23 k.c. zawiera przykłady dóbr osobistych, ale ich katalog jest otwarty. O ile przepis art. 23 k.c. statuuje samą zasadę ochrony dóbr osobistych, to przesłanki takiej ochrony zostały sprecyzowane w art. 24 § 1 k.c. Ochrona ta została uzależniona od spełnienia dwóch przesłanek - zagrożenia lub naruszenia dobra (nie należy natomiast utożsamiać "naruszenia dobra osobistego" ze "szkodą", której wystąpienie w tym przypadku nie jest przesłanką udzielenia ochrony) oraz bezprawnego charakteru działania wywołującego powyższy skutek. Cześć człowieka pozostaje pod ochroną prawa cywilnego, jako jedno z wymienionych w art. 23 k.c. dóbr osobistych. Przejawia się ona w dwóch aspektach - dobrym imieniu, którego naruszenie polega na pomawianiu innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub działalności, oraz godności osobistej, której naruszenie stanowi zniewagę. Cześć i godność, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego (por. A. Szpunar: Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, s. 127 i n.; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 października 2002 r., sygn. IV CKN 1402/00, LEX nr 78364 oraz z dnia 8 października 1987 r., sygn. II CR 269/87, publ. OSNCP 4/89, poz. 66).

Z przepisu art. 24 § 1 k.c. wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszające będzie bezprawne. Pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się, opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy, bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi więc kwalifikację przedmiotową czynu, ujmuje zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Ciężar wykazania, że w ogóle nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego. To pozwany ponosi więc ryzyko procesowe niewykazania określonych okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie, że jego zachowania nie można uznać za bezprawne (Z. R., Koncepcja praw podmiotowych osobistych, RPEiS 1998, nr 2, s. 8). W konsekwencji ocena bezprawności sprowadza się do ustalenia dwóch przesłanek: pozytywnej - w postaci naruszenia dobra osobistego, oraz negatywnej - braku szczególnych okoliczności usprawiedliwiających działanie sprawcy ("kontratypów"), które skutkowało naruszeniem. Kontratypami, uchylającymi bezprawność naruszenia, są: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego, działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Kwestia bezprawności może być ujmowana także jako relacja, wyznaczana z uwagi na wzajemny stosunek wagi i doniosłości naruszonego prawa podmiotowego lub chronionego interesu prawnego do wagi i doniosłości prawa (np. prawa wolności wypowiedzi, prawa do krytyki, zasady wolności prasy, czy prawa obywateli do informacji), którego realizacja skutkowało naruszeniem (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., sygn. III CZP 53/04, publ. OSNC 2005, z. 7-8, poz. 114, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 r., sygn. P 10/06, publ. OTK-A 2006, z. 9, poz. 128). Gdy, w okolicznościach konkretnej sprawy, prawo chroniące określone dobro przed danym działaniem, ma większą doniosłość aniżeli prawo naruszonego, działanie osoby naruszającej dobro osobiste ma charakter bezprawny (por. J. Sadowski, Konflikt zasad - ochrona dóbr osobistych a wolność prasy, Warszawa 2008, s. 293).

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego zaś ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone lub naruszone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania oraz żądać, ażeby osoba dopuszczająca się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 kc i art. 448 kc). Zgodnie z art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Powódka w sprawie niniejszej, jako działanie bezprawne naruszające jej dobra osobiste wskazała informacje zamieszczone w artykule opublikowanym w portalu internetowym Żyroskop w dniu 21 sierpnia 2013 roku o tytule „Będzie nowy Rzecznik Praw Konsumentów w Ż.”. Podniosła, iż zawarte w tym artykule zarzuty dotyczące jej pracy w charakterze Powiatowego Rzecznika Praw Konsumentów są nieprawdzie i naruszają jej godność. Jak zaś dowiedziała się od autorki przedmiotowej publikacji informacje te pozyskała ona od starosty W. S., stąd też jego pozywa w niniejszym procesie.

Przedmiotowa publikacja jest informacją o tym, iż został odwołany Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów w Ż. i w związku z powyższym będzie zatrudniony nowy rzecznik. Nadto w artykule tym pojawia się również informacja o przyczynach tego odwołania i ustosunkowanie się do nich przez odwołanego rzecznika. W publikacji nie pojawia się imię i nazwisko powódki, lecz bez wątpienia na jej podstawie możliwe jest ustalenie tych danych, bowiem dane te były powszechnie dostępne. Sformułowania użyte w tym artykule bez wątpienia mogą również naruszać cześć powódki, albowiem podważają jej jakość pracy, przygotowanie do pracy, zarzucają jej opieszałość oraz wykorzystywanie stanowiska do celów prywatnych. Z tym, że zwrócić należy uwagę na to, iż nie jest to ani ocena autora tegoż artykułu prasowego, ani ocena osób od których informacje on te posiada, lecz jest to ocena pracodawcy powódki przekazana w tymże artykule. A zatem z perspektywy sprawy niniejszej istotne było ustalenie tego, co było przyczyną wypowiedzenia powódce umowy o pracę i czy przyczyny te były tożsame z tymi podanymi w przedmiotowej publikacji. Wtedy bowiem mamy do czynienia z sytuacją w której informacje przekazane autorce artykułu są informacjami prawdziwymi, a tym samym osoba przekazująca te informacje nie działa bezprawnie, szczególnie jeżeli jest to pozwany będący w tym okresie Starostą Powiatu (...). Przyczyny te podane są w oświadczeniu pracodawcy powódki, którym było Starostwo Powiatowe w Ż., z dnia 28 maja 2013 roku. W ocenie Sądu Okręgowego informacje zawarte w tym artykule są w zasadzie tożsame z tymi zawartymi w przedmiotowym oświadczeniu, aczkolwiek nie są to sformułowania dosłownie przytoczone z tegoż oświadczenia. Bez wątpienia przyczyną wypowiedzenia powódce umowy o pracę było zbyt późne reagowanie na zgłoszenia i zbyt długi czas oczekiwania na przyjęcie skargi (w artykule jest informacja o dwóch tygodniach, a w oświadczeniu nawet o dwóch miesiącach). Kolejną przyczyną było wykorzystywanie przez powódkę informacji zdobytych w pracy do celów prywatnych, a zatem ten element również jest prawdziwy. Ostatnią przyczyną było z kolei podejmowanie czynności w zakresie postępowania karnego bez zgody i wiedzy przełożonego oraz bez posiadania stosownych upoważnień (pkt 3 oświadczenia). Bez wątpienia zatem sformułowanie o zajmowaniu się sprawami wykraczającymi poza kompetencje, również jest prawdziwe. Tak bowiem zostało sformułowane w tym zakresie oświadczenie o wypowiedzeniu i mowa jest w nim o podejmowaniu przez powódkę „czynności” w ramach postępowania karnego, a zatem nie o jednorazowym, jak twierdzi powódka działaniu, lecz o całym szeregu działań dotyczących jednego zagadnienia. Również zatem ta informacja jest prawdziwa. Literalnego odzwierciedlenia w oświadczeniu o wypowiedzeniu powódce umowy o pracę nie mają zatem dwie informacje zawarte w przedmiotowej publikacji tj. że przyczynami wypowiedzenia było „lekceważenie skarg konsumentów” oraz „wybieranie sobie spraw”. Jeżeli chodzi o pierwsze z w/w sformułowań to bez wątpienia w tym duchu został sformułowany pierwszy z zarzutów oświadczenia o wypowiedzeniu powódce umowy o pracę. Przewlekłe załatwianie spraw, przyjmowanie skarg ze znacznym opóźnieniem są to bez wątpienia działania, które można określić mianem „lekceważenia skarg”. Przy czym sformułowanie użyte przez pracodawcę tj. „przewlekłe” oznacza nieuzasadnione opóźnienie. Nie mamy bowiem do czynienia z przewlekłością jeżeli są racjonalne i uzasadnione przyczyny danego opóźnienia. Skoro zatem pracodawca powódki wskazał na przewlekłe jej działanie to w tym zakresie zarzucił jej właśnie nieuzasadniane przedłużanie czasu rozpatrywania zgłoszonych skarg, a zatem de facto lekceważenie tych skarg. W niniejszym postępowaniu Sąd zaś nie bada czy użycie tego sformułowania przez pracodawcę w tym przypadku było zasadne, czy też nie. Jest to bowiem element oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę i w ramach postępowania z odwołania powódki od tegoż wypowiedzenia było to już przez Sąd analizowane. Pozostaje zatem jeden element „wybieranie sobie spraw”. Takie twierdzenie w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę nie pojawia się rzeczywiście. Jednakże jak ustalił Sąd Rejonowy w Żyrardowie Sąd Pracy w sprawie sygn. akt IV P 123/13 zarzut taki pojawił się wobec powódki w ocenie jej pracy przygotowanej przez pracodawcę w dniach 25 – 26 marca 2013 roku (k. 297 akt IV P 123/13) i również on był przyczyną dalszych działań podejmowanych wobec powódki przez pracodawcę. Również w skardze C. P., załączonej do odpowiedzi na pozew w sprawie IV P 123/13 (k. 89 – 90 akt IV P 123/13) taki

zarzut pojawia się w stosunku do powódki. Informacja ta zatem nie jest do końca nieprawdziwa. Bowiem pośrednio również ten element był przyczyną utraty zaufania przez pracodawcę powódki i w konsekwencji wypowiedzenia jej umowy o pracę. Co istotne w ramach odwołania powódki od tegoż wypowiedzenia Sąd Rejonowy w Żyrardowie w sprawie sygn. akt IV P 123/13 uznał przedmiotowe zarzuty wskazane w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę za uzasadnione i prawomocnym wyrokiem z dnia 20 marca 2014 roku jej powództwo oddalił. Już zatem z powyższych względów powództwo M. K. podlegało oddaleniu. Pozwany bowiem, jeżeli nawet przekazywał autorce przedmiotowego artykułu prasowego takie informacje o przyczynach wypowiedzenia jej umowy o pracę, to były to informacje de facto prawdziwe, w tym znaczeniu, że rzeczywiście pracodawca właśnie takie przyczyny wskazał, jako podstawę rozwiązania stosunku pracy.

Sprawa niniejsza nie jest sporem z zakresu prawa pracy i w ramach niniejszego procesu Sąd nie rozstrzyga jednocześnie, czy zarzuty te znajdowały pokrycie w rzeczywistości. Jak wskazano wyżej to było przedmiotem postępowania w sprawie sygn. akt IV P 123/13 Sądu Rejonowego w Żyrardowie. Powódka zaś nie dochodziła w sprawie niniejszej roszczeń w związku z samą treścią oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, to nie w tym oświadczeniu upatrywała ona naruszenia jej dóbr osobistych. Teoretycznie również takie roszczenie jest możliwe do skonstruowania, jeżeli pracodawca w ramach oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę użyje np. słów uznanych powszechnie za obelżywe, czym naruszy godność pracownika, albo podejmie inne czynności nie mieszczące się w ramach określonego przepisami prawa pracy oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. W takiej jednak sytuacji pozwany nie jest legitymowany biernie, albowiem odpowiedzialnym za te działania byłby pracodawca powódki, a nie osoba fizyczna, która obowiązki tegoż pracodawcy wykonuje, a zatem odpowiedzialność ponosiłoby Starostwo Powiatowe w Ż., a nie W. S., a nadto byłby to spór z zakresu prawa pracy rozpoznawany przez Sąd Pracy.

Wreszcie wskazać należy na jeszcze jedną istotną w sprawie niniejszej rzecz. Otóż jeżeli nawet pozwany przekazywał autorce przedmiotowej publikacji prasowej informacje o przyczynach zwolnienia powódki z pracy, to w ocenie Sądu Okręgowego nie działał w tym przypadku w imieniu własnym, lecz w imieniu Starostwa Powiatowego w Ż., które było pracodawcą powódki oraz Powiatu (...), jako jednostki samorządu terytorialnego odpowiedzialnej stosownie do treści art. 37 – 39 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów za zadania związane z ochroną praw konsumentów, w tym również odpowiedzialnej za działania podejmowane przez Powiatowego Rzecznika Praw Konsumentów. Stosownie do treści art. 40 ust 3 tejże ustawy bezpośrednim przełożonym rzecznika, jest starosta. Zatem udzielenie informacji o przyczynach odwołania rzecznika przez starostę mieści się w przyznanym mu przez ustawę kompetencjach. Stosownie do treści art. 34 ust 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym (Dz. U. 2015.1445.j.t. ze zm.) starosta organizuje pracę zarządu powiatu i starostwa powiatowego, kieruje bieżącymi sprawami powiatu oraz reprezentuje powiat na zewnątrz. A w świetle art 35 ust 2 w/w ustawy starosta jest kierownikiem starostwa powiatowego oraz zwierzchnikiem służbowym pracowników starostwa i kierowników jednostek organizacyjnych powiatu oraz zwierzchnikiem powiatowych służb, inspekcji i straży. Ocena pracy rzecznika w takim przypadku nie jest prywatną oceną W. S., lecz jest oceną pracy dokonaną przez Starostę, jakiego kierownika zakładu, w którym powódka była zatrudniona. A zatem jeżeli ocena ta narusza dobra osobiste pracownika to odpowiedzialność za to ponosi nie W. S., lecz Starostwo Powiatowe w Ż. (jeżeli jest to rozpatrywane w ramach stosunku pracy), albo Powiat (...). Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 1996 roku sygn. akt I CRN 250/95 działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego nie jest bezprawne, jeśli prowadzi do naruszenia dóbr osobistych lub ich zagrożenia, ale następuje w ramach tego porządku. Pozwana jako kierownik jednostki organizacyjnej, w której pracował powód miał prawo w ramach swych obowiązków służbowych ocenić kwalifikacje powoda i przydatność jego działania dla funkcjonowania kierowanej przez nią placówki. Taka sytuacja miała miejsce również w sprawie niniejszej. Powódka inicjując przedmiotowy proces próbuje po raz kolejny roztrząsać kwestie przyczyn jej zwolnienia z pracy, co było już przedmiotem prawomocnie zakończonego postępowania przed Sądem Pracy w sprawie sygn. akt IV P 123/13 Sądu Rejonowego w Żyrardowie. Z pozwem niniejszym powódka wystąpiła prawie dwa lata po publikacji przedmiotowego artykułu prasowego, w momencie w którym to wyrok z dnia 20 marca 2014 roku był już prawomocny (uprawomocnił się 20 czerwca 2014 roku). W żaden sposób powódka nie uzasadniła żądanej kwoty zadośćuczynienia – odnosząc ją jedynie do wysokości swojego wynagrodzenia – a zatem stosując mechanizm wyceny odszkodowania stosowany w przepisach kodeksu pracy, a to w sprawie cywilnej o ochronę dóbr

osobistych jest w zasadzie niedopuszczalne. Również drugie z roszczeń powódki nie znajduje żadnego uzasadnienia w sytuacji, gdy od naruszenia dóbr osobistych minął już tak długi okres. Powódka nie wskazała dlaczego po tak długim okresie żąda zamieszczenia przeprosin. Nawet jeżeli przedmiotowe informacje naruszały jej dobra osobiste to intensywność tego naruszenia była największa bezpośrednio po opublikowaniu artykułu. Rzeczą powszechnie wiadomą jest, iż w miarę upływu czasu intensywność ta z reguły maleje, aż w końcu dochodzi do sytuacji, w której w zasadzie skutek naruszenia dóbr osobistych zanika. Szczególnie ma to miejsce w sytuacji, gdy naruszenie to nie jest intensywne i drastyczne, a nadto dotyczy oceny pracy danej osoby, która to ocena, zawsze obarczona jest pewnym subiektywizmem. Również z tych powodów powództwo podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.